

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 stycznia 2019 r. Z. A. wniósł o zobowiązanie pozwanego A. A. (1) do przeniesienia na powoda udziału w rozmiarze 1/2 spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w domu wielomieszkaniowym w Ł. przy ul. (...). Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Z. A. wskazał, że pozwany opuścił wspólne mieszkanie i nie kontaktuje się z nim, nie interesuje się jego stanem zdrowia, nie udziela mu żadnej pomocy. Zdaniem powoda, pozwany, jako jego syn nie powinien przed nim uciekać, unikając w ten sposób kontaktu z ojcem. Powód obawia się, że pozwany sprzeda darowane mieszkanie lub zadłuży je, bądź kogoś pozna i nawiąże bliższe relacje, a w konsekwencji nie będzie miał gdzie mieszkać. Zdaniem powoda zachowanie pozwanego wyczerpuje znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Na tej podstawie powód odwołał darowiznę dokonaną we własnym imieniu i wezwał do zwrotu przedmiotu darowizny. (pozew k. 4–5; protokół k. 113–113v., adnotacja: 01:20:56–01:57:56)

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 kwietnia 2019 r. kurator procesowy ustanowiony dla nieznanego z miejsca pobytu A. A. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz o nieobciążanie pozwanego kosztami procesu. Kurator podniósł, że powód, jako darczyńca nieskutecznie złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny, ponieważ oświadczenie to nie dotarło do obdarowanego pozwanego w sposób taki, aby mógł zapoznać się z jego treścią. Ponadto, w ocenie kuratora, powód uchybił rocznemu terminowi dla złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, a okoliczności podane przez powoda nie świadczą o rażącej niewdzięczności ze strony pozwanego. (odpowiedź na pozew k. 81–82; głos do protokołu k. 117–118)

Do końca postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie (pismo kuratora k. 144, protokół k. 145 adnotacja: 01:02:54)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. A. (1) jest synem Z. A. oraz jego byłej żony M. A.. Wyrokiem z 24 marca 1983 r. Sąd Rejonowy w Łodzi rozwiązał małżeństwo Z. A. i M. A. przez rozwód (sygn. C 147/83).

W dniu 16 marca 1984 r. Z. A. wraz z byłą żoną M. A., działającą w imieniu własnym oraz w imieniu ówczesnie małoletniego (dwunastoletniego) pozwanego A. A. (1), zawarli umowę darowizny w formie aktu notarialnego (Rep A Nr(...)). Na podstawie tej umowy Z. A. i M. A. darowali A. A. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w domu wielomieszkaniowym w Ł. przy ul. (...). Prawo to powód nabył za fundusze objęte wspólnością ustawową w czasie trwania małżeństwa z M. A.. (akt notarialny k. 7–7v.; zeznania powoda k. 113–113v., adnotacja: 01:20:56–01:57:56; zeznania świadków T. S. k. 110v.–111, adnotacja: 00:06:45; M. G. k. 111v.–112, adnotacja: 00:33:36)

Powód wraz z byłą żoną darował przedmiotowe mieszkanie pozwanemu, aby uniknąć dzielenia się majątkiem po rozwodzie. Ponadto, pozwany był ich starszym dzieckiem - urodził się w (...) r., a jego siostra M. G. (2) w 1975 r. Powód i M. A. chcieli zapewnić synowi dobry start życiowy. Natomiast mieszkanie nr (...) położone w Ł. przy ul. (...) M. A. przeznaczyła dla córki, która mieszka tam do dziś. (zeznania: powoda k. 113–113v., adnotacja: 01:20:56–01:57:56; zeznania świadków: T. S. k. 110v.–111, adnotacja: 00:06:45; M. G. k. 111v.–112, adnotacja: 00:33:36; D. L. k. 112–112v., adnotacja: 01:00:55)

Pomimo rozwodu Z. A. i M. A. zamieszkiwali razem jak dotychczas w lokalu po rodzicach M. A. położonym w Ł. przy ul. (...). W tym czasie w lokalu nr (...) przy ul. (...) mieszkała siostra powoda T. S. (2) wraz ze swoją rodziną. (zeznania: powoda k. 113–113v., adnotacja: 01:20:56–01:57:56; świadków: T. S. k. 110v.–111, adnotacja: 00:06:45; M. G. k. 111v.–112, adnotacja: 00:33:36; D. L. k. 112–112v., adnotacja: 01:00:55)

Gdy A. A. (1) osiągnął pełnoletniość i zaczął studiować na Politechnice (...) przeprowadził się do lokalu nr (...) przy ul. (...), natomiast T. S. (2) przeniosła się do lokalu położonego w Ł. przy ul. (...). Pozwany zamieszkiwał w przedmiotowym mieszkaniu do 2005 r. Jest w nim zameldowany od 28 maja 1997 r. do chwili obecnej bez przerwy.

Po śmierci byłej żony w 2004 r. powód nie chciał mieszkać z córką i jej rodziną, postanowił, więc przeprowadzić się z mieszkania przy ul. (...) do przedmiotowego lokalu. Po tym jak zamieszkał na ul. (...) najpierw „posprzątał” lokal wynosząc 10 worków niepotrzebnych mu rzeczy, a następnie przeprowadził remont. Nie pytał syna o zgodę na wyrzucenie znajdujących się tam przedmiotów, ani też nie konsultował z nim jakichkolwiek czynności związanych z remontem. Zdarzyło się raz, że A. A. (1) przywiózł powodowi materiały potrzebne do prac remontowych. W czasie remontu pozwany zamieszkiwał u swojej babki, a matki powoda, w G.. Potem przeniósł się do lokalu przy ul. (...) w Ł., należącym do T. S. (2), która na stałe wyprowadziła się do Niemiec. W lokalu tym zamieszkiwał do 2016 r., kiedy to T. S. (2), z uwagi na stan lokalu i nadmiar zgromadzonych tam przedmiotów, kazała pozwanemu wyprowadzić się i zabrała klucze od lokalu. A. A. (1) zamieszkał w nieznanym miejscu. (zeznania: powoda k. 113–113v., adnotacja: 01:20:56–01:57:56, k. 146–147, adnotacje 00:18:09 – 00:55:57; zeznania świadków: T. S. k. 110v.–111, adnotacja: 00:06:45; M. G. k. 111v.–112, adnotacja: 00:33:36; D. L. k. 112–112v., adnotacja: 01:00:55; zaświadczenie systemu (...)–SAD k. 56–57)

A. A. (1) ma żal do powoda i M. A., o to, że gdy był dzieckiem nie zajmowali się nim na co dzień, lecz jego wychowanie powierzyli matce powoda zamieszkałej w G., podczas gdy sami mieszkali w Ł.. Ma również żal do powoda, że nic mu nie dał oraz nie pomógł, gdy został skreślony z listy studentów Politechniki, będąc na trzecim roku studiów. Zapytany o relację z rodziną swój żal wyraża do osób postronnych używając słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obelżywe. (zeznania świadków: T. S. k. 110v.–111, adnotacja: 00:06:45; M. G. k. 111v.–112, adnotacja: 00:33:36; D. L. k. 112–112v., adnotacja: 01:00:55, H. W. k. 145v, adnotacje 00:03:30 - 00:17:11, zeznania powoda k. 113–113v., adnotacja: 01:20:56–01:57:56, k. 146–147, adnotacje 00:18:09 – 00:55:57)

Powód choruje na cukrzycę i nadciśnienie, przeszedł ostre zatrzymanie moczu. W kwietniu 2018 r. miał operację na prostatę. Przebywał 8 miesięcy w szpitalach, również z powodu stanu psychicznego. Opiekę nad powodem w tym czasie roztaczała M. G. (2). Obecnie powód mieszka sam, samodzielnie wykonuje wszystkie czynności domowe, a ponadto opiekuje się wnuczkami – codziennie odbiera wnuka ze szkoły, chodzi z nim na obiady i odwozi samochodem do miejsca zamieszkania – na ul. (...) w Ł.. Nie ma potrzeby, aby ktokolwiek pomagał powodowi w codziennych czynnościach, choć czasami powód prosi koleżankę o to by go odwiedziła i posprzątała, czy ugotowała.

Ostatni raz powód widział pozwanego w grudniu 2019 r. w okolicy ul. (...) w Ł.. Pozwany uciekł przed powodem. Strony nie rozmawiały ze sobą. Podobna sytuacja miała miejsce w maju i w czerwcu 2019 r., kiedy to doszło do przypadkowego spotkania stron. Powód regularnie poszukuje syna, ponieważ martwi się o niego, chciałby, aby syn zamieszkał z nim. Nie wie dlaczego pozwany go unika. Powód nie ma żalu do syna, współczuje mu, bo nie skończył podjętych studiów na Politechnice i nie znalazł pracy. Powód uważa, że syn zmarnował swoje życie.

A. A. (1) nigdy nie uderzył powoda. Jeden raz zdarzyło się, że w czasie kłótni popchnął powoda, lecz Z. A. wybaczył pozwanemu dopuszczenie się tego incydentu.

Pozwany nie chce rozmawiać z powodem od kilku lat. Podczas jednego z przypadkowych spotkań stron, A. A. (1) stwierdził, że nic nie otrzymał od powoda i nic od niego nie chce. A. A. (1) nigdy nie zabraniał powodowi zamieszkiwania w darowanym mieszkaniu przy ul. (...) w Ł., nie sprzeciwiał się także przeprowadzeniu w nim remontu. Powód uiszcza opłaty za przedmiotowe mieszkanie. Opłaca również za syna mandaty wystawione przez MPK w Ł. za jazdę bez ważnych biletów tramwajowych, gdyż obawia się zajęcia przez komornika lokalu i utraty miejsca zamieszkania. Powód zapłacił za pozwanego łącznie ok. 2.300 zł, ma jeszcze do zapłacenia 500 zł. (dokumentacja medyczna k. 11–43; zeznania świadków: T. S. k. 111, adnotacja: 00:06:45; M. G. k. 111v.–112, adnotacja: 00:33:36; Ł. G. k. 112, adnotacja: 00:54:05; D. L. k. 112–112v., adnotacja: 01:00:55; M. G. k. 112v., adnotacja: 01:09:34; H. W. k. 145v.–146, adnotacja: 00:03:26–00:17:12; zeznania powoda k. 113–113v., adnotacja: 01:20:56–01:57:56, k. 146–147, adnotacja: 00:18:09–01:02:54)

W październiku 2019 r. A. A. (1) przyszedł do H. W. (2) – sąsiada T. S. (2) – siostry powoda i poprosił o wydanie kluczy do jej mieszkania. Powiedział, że nie ma gdzie się podziać, że boli go noga i chciałby ją wyleczyć. H. W. (2) odmówił udostępnienia kluczy i mieszkania. Po tej odmowie A. A. (1) nie podjął jakichkolwiek działań zmierzających do zamieszkania w przedmiotowym lokalu. (zeznania świadka H. W. k. 145v.–146, adnotacja: 00:03:26–00:17:12; zeznania powoda k. 146–147, adnotacja: 00:18:09–01:02:54)

W dniu 23 listopada 2018 r. powód, działając przez pełnomocnika, złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej na rzecz pozwanego i wezwał pozwanego do zwrotu przedmiotu darowizny. Oświadczenie to zostało przesłane pozwanemu na ostatnio znany adres miejsca zamieszkania pozwanego, tożsamy z miejscem zamieszkania powoda, tj. (...), ul. (...). Pozwany nie podjął przesłanego pisma. (wezwanie przedsądowe wraz z oświadczeniem i kopertą z datą zwrotu do nadawcy k. 8–10)

Stan faktyczny w sprawie jest bezsporny. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na powołanych wyżej dowodach i pominął dowód z opinii biegłego lekarza internisty na okoliczność, że powód wymaga stałej pomocy i opieki innych osób. W tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach powoda, który twierdził, że mieszka sam, nie ma potrzeby, aby odwiedzała go córka, gdyż sam wykonuje codzienne czynności, jedynie sporadycznie prosi koleżankę o posprzątanie lub ugotowanie czegoś. Ponadto nie tylko sam radzi sobie ze wszystkim, ale także pomaga córce odbierając wnuka ze szkoły, chodząc z nim na obiady i odwożąc samochodem do miejsca zamieszkania.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powód domaga się zobowiązania obdarowanego pozwanego do zwrotnego przeniesienia na jego rzecz udziału w wysokości 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), powołując się na rażącą niewdzięczność syna A. A. (1).

Stosownie do treści art. 898 § 1 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Powołany przepis nie precyzuje pojęcia rażącej niewdzięczności, nie zawiera także wskazówek, za pomocą, których można byłoby sformułować jakieś generalne elementy niewdzięczności.

Kwestia, co należy rozumieć pod pojęciem rażącej niewdzięczności była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który m.in. w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. w sprawie V CKN (opubl. Prok. i Pr. wkł. 2002/5/40) wyjaśnił, że ustawodawca nie sprecyzował pojęcia "rażąca niewdzięczność", gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe i posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. O tym, czy postępowanie obdarowanego przedstawia się, jako rażąca niewdzięczność każdorazowo rozstrzyga sąd, a pojęcie "niewdzięczności" zawsze wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego na podstawie okoliczności konkretnej sprawy.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pod pojęcie to podpadają tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. W szczególności chodzi przede wszystkim o przestępstwa popełnione przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych), łączących go z darczyńcą. Wyłączone są natomiast działania godzące wprawdzie w dobra darczyńcy, ale czynione nieumyślnie, krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane i powodowane, czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez samego darczyńcę. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą przy tym świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego. Rażąca niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które jest skierowane przeciw darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, ukierunkowane zazwyczaj na wyrządzenie krzywdy lub szkody majątkowej; nie są to działania nieumyślne, niezamierzone. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne

jak i też wywołane zachowaniem się darczyńcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 lutego 2014 r. o sygn. akt I ACa 1297/13, LEX nr 1438126).

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd doszedł do przekonania, że nie zostało wykazane, aby zachowania pozwanego wypełniały znamiona rażącej niewdzięczności.

Odnosząc się kolejno do wskazanych przez Z. A. zachowań syna, przejawiających się, zdaniem powoda, rażącą niewdzięcznością, w pierwszej kolejności wskazać należy, że na podstawie umowy darowizny sporządzonej 16 marca 1984 r. pozwany nabył spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu będąc małoletni. Otrzymał je, gdyż jego rodzice chcieli uniknąć podziału majątku wspólnego po rozwodzie, do czego byli zobowiązani z uwagi na charakter tego prawa. Wprawdzie byli małżonkowie A. chcieli też wyposażyć syna, ale biorąc pod uwagę wiek pozwanego na datę zawarcia umowy darowizny można przyjąć, że powód dokonując darowizny działał głównie we własnym interesie, gdyż gdyby na skutek podziału majątku wspólnego otrzymał w/w prawo do lokalu, powinien spłacić z niego M. A..

A. A. (1) zamieszkiwał w przedmiotowym lokalu do 2005 r., kiedy to powód zdecydował, że przeniesie się do niego, co też zrobił. Wprawdzie Z. A. przez cały czas opłacał czynsz za to mieszkanie, ale zdaniem Sądu nie uprawniało to go do wprowadzenia się do lokalu, zrobienia w nim porządków i wyremontowania według własnego pomysłu, bez konsultacji z synem. Niewątpliwie powód swoim zachowaniem spowodował, że A. A. (1) przeniósł się do mieszkania ciotki. Nie dziwi też twierdzenie pozwanego, że nic od ojca nie otrzymał i nic od niego nie chce, skoro z przedmiotu darowizny nie mógł korzystać tak jak pragnął, nawet, jeśli polegało to na gromadzeniu nadmiaru różnych przedmiotów. Podkreślić należy, że pozwany, choć nie okazuje wdzięczności, nigdy nie sprzeciwiał się zamieszkiwaniu ojca w przedmiotowym lokalu, nigdy nie wyrażał postawy roszczeniowej wobec powoda. Nawet w październiku 2019 r., gdy był chory i nie miał gdzie się podziąć nie wprowadził się do własnego lokalu i nie zażądał opuszczenia mieszkania przez powoda.

Strony od wielu lat nie utrzymują kontaktów ze sobą. Wprawdzie powód próbuje je nawiązać, lecz pozwany ich unika i tym samym nie wykazuje zainteresowania stanem zdrowia ojca. W toku postępowania powód przyznał, że wyczuwa u pozwanego żal, który żywi w stosunku do niego. Biorąc pod uwagę to, iż nigdy ze sobą nie mieszkali, a pozwanego wychowywała babka, można przyjąć, że nie wykształciła się między nimi silna więź rodzicielsko – synowska i za taki stan rzeczy przede wszystkim odpowiada powód. Przy czym pozwany widuje ojca na ulicy, gdy ten kieruje samochodem lub próbuje go dogonić. Sytuacje takie nie dają podstaw do uznania, że A. A. (1) powinien poczuć obawę o stan zdrowia ojca i nawiązać z nim rozmowę. Sam powód zeznał, że jest samodzielny i radzi sobie z podstawowymi obowiązkami domowymi, nie potrzebuje pomocy osób trzecich. Jest w stanie także pomagać córce w opiece nad małoletnim wnukiem.

Wprawdzie pozwany, zapytany przez osoby trzecie o rodziców, aby wyrazić swój żal, wypowiadał się o nich używając słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe, to nie robił tego bezpośrednio w stosunku do powoda. Zdarzyło się też, że popchnął powoda podczas jednej z kłótni, lecz Z. A. wybaczył synowi jego niewłaściwe zachowanie. Powód martwi się o syna, ponieważ nie wie, co się z nim dzieje i dlaczego go unika. Powód wręcz współczuje synowi, gdyż nie skończył podjętych studiów na politechnice i nie znalazł pracy. Uważa, że syn zmarnował sobie życie. Prawdopodobnie i taka postawa – negująca dotychczasowe życie pozwanego nie sprzyja nawiązaniu prawidłowych relacji ojców – syn i jest przyczyną unikania przez pozwanego kontaktów z ojcem.

Powód dokonał spłat obciążających pozwanego mandatów wystawionych przez MPK w Ł. za jazdę bez ważnych biletów tramwajowych. Zrobił to z obawy przed postępowaniem egzekucyjnym, które mogłoby doprowadzić do tego, że straciłby dotychczasowe miejsce zamieszkania. Obawia się też, że syn mógłby związać się z kimś na stałe i zostanie bez mieszkania. Takie obawy jednak nie mogą być podstawą uwzględnienia powództwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd przyjął, że zachowania pozwanego wobec powoda nie noszą cech rażącej niewdzięczności. Między stronami niewątpliwie istnieje wieloletni konflikt, jednakże czyny A. A. (1) nie świadczą o znacznym napięciu złej woli wobec ojca. Zdaniem Sądu są następstwem nierozwiązanych zaszłości rodzinnych i nieporozumień sprzed wielu lat, dotyczących również M. A..

Na marginesie można tylko dodać, że powód wprawdzie złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny, lecz uczynił to nieskutecznie, gdyż oświadczenie nie dotarło do obdarowanego w taki sposób, by mógł zapoznać się z jego treścią. Wysłane na adres zamieszkania powoda nie zostało odebrane przez pozwanego. Za skuteczne doręczenie takiego oświadczenia nie może być też poczytane doręczenie odpisu pozwu kuratorowi ustanowionemu dla nieznanego z miejsca zamieszkania pozwanego, gdyż kurator procesowy nie może dokonywać lub przyjmować w imieniu osoby, dla której został ustanowiony oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a takim jest oświadczenie o odwołaniu darowizny (wyrok SN z 17.10.2007 r. II CSK 261/07 OSP z 2012 r., nr 6, poz. 62).

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo.